

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek wraz z dodatkiem ilustrowanym.

Instytut Gazoznawczy.

Jednym z zadań T wa Obrony Przeciwigazowej jest budowa Instytutu Gazoznawczego, w którym rozpoczęte prace w dziedzinie gazów trujących przed paru laty będą rozszerzone i postawione na takiej stopie, jakiej wymaga technika i wiedza współczesna. Nie będzie to, jak niektórzy mylnie twierdzą, fabryka gazów trujących, lecz naukowy przybytek badawczy, żeby zdawać sobie sprawę, co w innych państwach w tej dziedzinie dzieje się i żeby w razie wojny nie być zaskoczonym. Takie instytuty posiadają wszystkie państwa większe i mniejsze pod rozmaitemi nazwami. Organizacja ich prawie wszędzie jest jednaka, a mianowicie mają między innymi działy następujące:

1. Laboratoria chemiczne dla badania najmniejszych gazów trujących i pierwiastków odtuwiających.

2. Badanie działania gazów trujących na zwierzętach, a na podstawie tych badań wyszukiwanie środków ratunkowych, przeznaczonych do ratowania zatrutych w polu oraz leczenia ich w szpitalach.

3. Wyszukiwanie środków ochronnych, jak maski i płaszcze przeciwigazowe dla wszystkich rodzajów broni na lądzie, morzu i powietrzu.

Majątek T-wa w dniu 1-ym stycznia 1925 r. przedstawił się:

Kasa	5621.58 Zł.
Dłużnicy	59766.20 „
Waluty zagraniczne	31.08 „
Ruchomości	178 86 „
Papiery wartościowe	464 51 „

W materiałach budowlanych i nieruchomościach T-wo posiada: 1. Ogrodzony 6 morgowy teren budowy. 2. Dom administracyjny. 3. 1200000 sztuk cegły 4. 90 ton żelaza betonowego.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 15 grudnia 1924 r. została postanowiona budowa Instytutu oraz został wezwany Wydział Wykonawczy Komitetu Obrony Przeciwigazowej do uzgodnienia sprawy budowy i planów z M. S. Wojsk.

Obecnie rozporządza już Zarząd prawie wszystkimi materiałami do budowy potrzebnymi oraz poważniejszą kwotą gotówki, która pozwoli na postawienie budynku i nakrycia go dachem. Pozostaje jednak całe urządzenie wewnętrzne, które również pochłonie znaczną sumę, w przybliżeniu około 100000 zł.

Zarząd Główny T-wa Obrony Przeciwigazowej nie wątpi, że społeczeństwo Polskie zbierze jeszcze

powyższą sumę, która pozwoli na całkowite wykonanie budowy.

Zarząd Główny T-wa obrony Przeciwigazowej zwraca się do Zarządu Oddziału Miejscowego w Łowiczu z uprzejmą prośbą, aby Oddział Miejscowy urządził w pierwszych dniach października jednodniową zbiórkę celem zwiększenia funduszy budowy i zebraną kwotę przekazał Zarządowi Głównemu.

Zarząd Główny T-wa Ob. Przeciwigazowej
Ok. L. 990/25.

Zapisy na członków L. O. P. P. i T-wa Obrony Przeciwigazowej przyjmują: w Redakcji „Łowiczana”, w sekretariacie w Banku Ziemi Łowickiej i Bibliotece Miejskiej w Magistracie. Zapisujcie się i płaćcie. Ojczyzna woła Was!

Zarząd.

Do ogółu młodzieży akademickiej.

AKADEMICY!

Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej zwyczajem dorocznym urządza w terminie 4—11 listopada r. b. „Tydzień Akademika”. Praca organizacyjna w toku!

Od powodzenia „IV Tygodnia Akademika” zależą najżywotniejsze sprawy pomocy materialnej, a to powodzenie zależy od was!

Najważniejszym zadaniem chwili dla ogółu młodzieży akademickiej—jest poruszenie życzliwych nam Kół społeczeństwa w celu zawiązania Komitetów „IV Tygodnia Akademika” rozsianych po całym kraju.

W latach ubiegłych, Tydzień Akademika wciągając do pracy poważny odłam młodzieży akademickiej, przyniósł znaczne dochody umożliwiając Radzie Naczelnej niesienie wydatnej i nieodwołnej pomocy.

Dzisiaj pracować musimy z podwójnym nakładem sił i zapału wobec zmienionych warunków gospodarczych.

Inicjatywa w nawiązywaniu Komitetów „IV Tygodnia Akademika” nadesłanie zgłoszeń do Rady

Naczelnej oraz ofiarna praca w Komitetach—oto apel, który skierowujemy pod adresem ogółu młodzieży akademickiej.

Liczmy na Was!

Rada Naczelna Pomocy Młodzieży
Akademickiej

Przewodniczący:

(—) *Soltan, Wojewoda Warszawski.*

Wszelkich informacji w sprawie „IV Tygodnia Akademika” udziela sekretariat Rady Naczelnej pom. ml. ak.
Warszawa, Kopernika 41, tel. 147 55.

Miecz Damoklesa nad Litwą.

Od dłuższego czasu bawi w Rosji sowieckiej korespondent „Chicago Daily News” Julius B. Wood który nienajgorzej orientuje się w sytuacji politycznej na wschodzie Europy. Wprawdzie p. Wood wysyłając swe kablogramy do Chicago z Moskwy—nie może pisać tak, jakby chciał, gdyż wszystko, co on wysyła, przechodzi przez cenzurę sowiecką, stąd nie może powiedzieć pełnej prawdy o sowiecach, ich celach i sposobach dążenia do tych celów; ale niejedno może powiedzieć o państwach ościennych, rzecz naturalna na podstawie zapatrywań sowieckich. Tu właśnie leży wartość kablogramów Wood'a, gdyż mówi często o tym, co nawet sowieci z różnych pobudek nie chcieliby otwarcie powiedzieć na zewnątrz, o czym jednak w Rosji mówi się powszechnie i otwarcie na wewnątrz.

W jednym przeto ze swych kablogramów doniósł Wood, że Litwę kowieńską czeka śmierć niechybna w razie wojny Polski z Rosją. Zająć Litwę będzie musiała albo Polska, albo Rosja. Pierwsza dla zabezpieczenia swych tyłów na lewym skrzydle frontu bojowego—druga dla otwarcia sobie dostępu do Bałtyku i dla skutecznego zasachowania Polski od Północnego wschodu. Tylko od szybkości działań wojennych zależeć będzie, która ze stron wojujących stanie się pierwsza Państwem Litwy.

W Rosji mówi się o Litwie, jako Państwie, z drwinami lub najwyżej z uśmiechem politowania. Państwowości litewskiej nie bierze się tam na serio, tylko za chwilową konieczność. Usługi litewskie lekceważy się tam zupełnie i żadnych za nie Rosja nie bierze zobowiązań. Tylko o ile Polski dotyczy, wysuwa Rosja Litwę jako prawnie istniejącą. U siebie uważa ją w dalszym ciągu za kraj przynależny do unji republik sowieckich i tylko czasowo granicami tej unji nieobjęty.

Litwa wie o tym, a mimo to wysługuje się Rosji, a z Polską toczy ustawiczną choć bezkrwawą wojnę. O ile Kowno z tej drogi nie zejdzie, śmierć Litwy jako państwa jest nieunikniona. Otwarcie o tym mówi Wood.

Zrozumiałą jest rzeczą, że korespondent nie może ze względu na cenzurę sowiecką powiedzieć, że jedynym ratunkiem Litwy jest połączyć się z Polską, chociaż już z tego, co powiedział, wynika to zupełnie jasno. Przez połączenie się z państwem polskim w rodzaju unji polsko-litewskiej, Litwa zyskałaby wszystko, nawet dzisiejszej fikcji niepodległości nie tracąc. Ale z Polską połączona Litwa musiałaby być praworządną, a nie bandycką. Rządziłby nią rzeczywiście lud litewski, a nie gar-

stka karierowiczów, którzy ten lud obdzierają ze skóry bezkarnie, gdyż niema nikogo, ktoby ich pociągnął do odpowiedzialności. Tego właśnie najbardziej się boi ta garść mętów i zbieraniny wszelakiej, która nawet w Genewie głośno krzyczy, że państwowość litewską przedstawia. Stąd ustawiczna wojna z Polską, aby lud litewski trzymać w ustawicznym naprężeniu, że tylko od strony Polski dzieje się Litwie krzywda, że Polska zagrabiała trzecią część Litwy, w tym klejnot litewski, prastarą stolicę Wilno.

Tymczasem lud litewski instyktownie lgnie do Polski, niejednokrotnie dając już temu wyraz. Fakt ten jeszcze bardziej podnieca wielkorządców litewskich w nienawiści do wszystkiego co polskie i uniemożliwia chociażby tylko zbliżenie, jeśli o unji mowy być nie może.

Tego rodzaju stan rzeczy długo trwać nie może. Rząd litewski niedługo będzie musiał ogłosić bankructwo, gdyż nawet rolnictwo litewskie upadła, nie mówiąc już o handlu litewskim. Klajpeda, którą zagarnęła Litwa i odgradza jej drogi handlowe do Polski, rozpacza, gdyż port opustoszał, firmy klajpedzkie likwidują swe interesy i nędza coraz gwałtowniej wdziera się do bogatych uprzednio mieszczan i kupców klajpedzkich. Nie potrzeba być prorokiem, aby z tych jasnych faktów przewidzieć, że Litwę czeka rewolucja, o ile wcześniej nie zagarnie jej Rosja. Rząd natomiast litewski robi wszystko, aby przeciąć ten wąty włos, na którym wisi nad Litwą miecz Damoklesa zaguby państwowej.

Dla pamięci.

Jeżeli chcesz kupić pewną rzecz, której Polska nie produkuje i która przychodzi z zagranicy, zastanów się dobrze czy **musisz** ją kupić, a jeżeli **musisz**, to czy koniecznie **teraz**.

Zaczekaj, jeżeli możesz. Chciej zaczekać. Później będzie nam wszystkim łatwiej. Nie zapominać, że wybiła jedenasta godzina. Jeszcze tylko godzinę trzeba wytrwać. Nastąpi inny dzień i karta się odwróci. Będzie lepiej skoro wytrwamy.

* * *

Poderwanie zaufania do naszej waluty zaszkodzi nam więcej niż klęska nieurodzaju albo zarazy.

Lekkomyślne kupowanie towarów zagranicznych zmniejsza nasz zapas złota. Jeżeli więc nie ograniczymy się tylko do tego, co jest absolutnie **niezbędne**, sprowadzimy na nasz kraj ruinę materialną.

Nie zapominajcie o tem robieniu zakupów, wszystko jedno czy to będzie pudełko zapalek czy lokomotywa.

* * *

Czy konieczny jest ten zamorski ananas, czy ten zagraniczny likier. Czy **musisz** mieć buty amerykańskie, ubranie angielskie, bieliznę wiedeńską. Zastanów się czy **musisz**.

* * *

Nie zapominaj o tem, że każdy złoty wydany na kupno towaru zagranicznego, to złoty wydarty polskiemu pracownikowi na roli, w warsztacie, przy fabryce.

* * *

Nie zapominaj, że potężny przemysł polski może powstać tylko zbiorowym wysiłkiem wszystkich Polaków. Ani rząd, ani fabrykant z robotnikiem nie osiągną tego bez pomocy społeczeństwa.

* * *

Nia zapominaj, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci którzy sądzą przeciwnie powodują się przesądem, a nie znajomością.

* * *

Nie zapominaj, że kupując towar zagraniczny, pomagasz wywozić do obcych nasze złoto, którego kopalń Polska nie posiada.

* * *

Nie zapominaj że nie po to wyrwaliśmy Polskę z rąk wrogów, aby im teraz ją sprzedać za ich towary.

* * *

Nie zapominaj, że aby móc jutro żyć bez troski, trzeba dziś wstrzymać się od pewnych zbytków.

PODATKI, URZĘDNICY I PODATNICY.

Ciekawe artykuły i rewelacje znajdujemy w warszawskiej Rzeczypospolitej w sprawach podatkowych. W Łowiczu mniej więcej odbywa się to samo.

(REDAKCJA)

Obywatel opodatkowany i urzędnik podatkowy

Informator „Rzeczypospolitej” czerpiąc swoją relację z bezpośredniej obserwacji życia stwierdza, że byt urzędnika podatkowego i kasowego jest bardzo ciężki.

Władze naczelne państwowe nie umieją, lub nie chcą wejrzeć w te stosunki materialne i moralne, w jakich urzędnicy podatkowi i kasowi Państwa Polskiego są zmuszeni żyć i pracować.

Niestety skutkiem tych fatalnych warunków bytu urzędników podatkowych i kasowych ponosi ogromne straty materialne Skarb i cierpi na tem autorytet Państwa.

Najmniejsza komórka

Urząd Skarbowy, względnie Kasa Skarbowa jest najmniejszą komórką organizacji państwowej. W Urzędzie Skarbowym bezpośrednio wymierza się, a w Kasie Skarbowej inkasuje się wszelkiego rodzaju podatki i należności skarbowe. Od zharmonizowania składu uczestników tego urzędu zależy terminowe wymierzenie i ściągnięcie podatków. Zależy też i baczenie na to, ażeby owe podatki były sprawiedliwe.

Niestety dzieje się inaczej. W skład Urzędu Skarbowego wchodzi około 50 proc. urzędników etatowych. Reszta są to urzędnicy kontraktowi i t. zw. dniówkowi od sztuki.

Jak odbywa się wymiar podatków

Wymiar podatku odbywa się przy pomocy Komisji Szacunkowej. W skład tej Komisji Szacun-

kowej wchodzi pewna ilość rzeczoznawców z poszczególnych branż. Do tej pory są to tylko bogaci kupcy. Tym kupcom nie jest znana t. zw. „nędza podatkowa”.

Pod tą nędzą podatkową rozumie się drobnych właścicieli straganów, sklepików i warsztatów.

Członkowie Komisji wiedząc, że władza wyższa lubi „wysoki wymiar”, określają dochody z obrotów dowolnie, jak to się mówi na oko.

W ten sposób zaskarbiają sobie uznanie władzy wyższej.

Równocześnie podczas rozpatrywania odwołań, czyli t. zw. reklamacji mogą interwenjować celem obniżenia pierwotnego wymiaru i rozkładu wymierzonego podatku na raty.

Z pomocą tej drugiej manipulacji zdobywają sobie popularność u płatników, a następnie i poparcie w rozmaitych związkach.

Potrójne obciążenie personelu

Ale takie traktowanie sprawy obciąża personel urzędniczy potrójnie.

Płatnik nie może wywiązać się ze swych zobowiązań podatkowych, ponieważ wymierzony w ten sposób podatek przekracza rzeczywistą możliwość płatniczą. Stąd płyną wszelkie narzekania na Bogu ducha winną Polskę. Równocześnie zaś personel urzędniczy nie mogąc pobierać od razu zbyt wysokich podatków, musi ściągać te podatki ratami. Owe raty podczas egzekucji są ponownie rozdrabniane na mniejsze raty. W ten sposób personel trzy razy zajęty jest jednym i tym samym podatkiem.

Majątek w koszyku.

— Tu, w tym koszyku, mam cały swój majątek,—mówił uliczny sprzedawca ramek papierowych. Stanisław Pałka,—miech pan spojrzy, mam tu może 60—80 sztuk.

— I jak panu idzie sprzedaż?

— O, różnie, dziś naprzykład, zaledwie złoty z groszami utargowałem, a dzień się już kończy. Wczoraj miałem 5 złotych targu! Dobry był dzień... Ale czy ja za to mogę przeżyć z żoną i dzieckiem? Na chleb nie wystarczy, proszę pana! A tu podatki ściągają, jak nie zapłaci człowiek to mu towar zabiorą. Teraz właśnie ogłosili mi licytację.

— I co mają panu sprzedać — zapytałem.

— O,—wskazał ręką—te rameczki. Przyszedł sekwestrator, zabrał 27 sztuk i koniec. Nie miałem grosza, by zapłacić te 27 złotych należności! A tyle ramek to połowa mojego towaru..

Odszedłem, myśląc o nędzy tego człowieka.

Wieczorem, przeglądając pisma, zauważyłem długą listę ogłoszonych przez Urząd Skarbowy licytacji.

Sumy przeważnie drobne. Dziesięć, dwadzieścia złotych—należności za zaległe podatki.

Nazajutrz odwiedziłem tych pozornie „opornych” płatników.

Wizyta u ex-właścicielki pralni.

Trebacka 5 m. 16, na liście lokatorów—Katarzyna Gluchowska. Wchodzę...

Mała, ciemna izba. Ściany mokre. Odurzyło mnie powietrze przesiąknięte okropną, specyficzną wonią wilgoci.

— Czy jest pani Gluchowska—rzuciłem w ciemną przestrzeń pokoju.

W kącie, na łożu ukrytem za wielką szafą coś poruszyło się. Ukazała się zgrzybiała staruszka, o złotej pokrytej siecią zmarszczek twarzy. W szarych, zamarych prawie, oczach malował się przestach.

— Jestem proszę pana... a co takiego, — pytała wciąż jeszcze patrząc na mnie podejrzliwie.

Objaśniłem jej cel wizyty. Staruszka ożywiła się, uspokoiła.

— — Proszę pana! Dzieci mnie opuściły. Zostaliśmy się z mężem we dwoje. On ma 76 lat ja 74 lata, pracować oboje nie możemy. Do nowego, 1925 roku, prowadziliśmy przez lat 50 pralnie. Interes jakoś szedł, teraz zaś, gdy ja zmożoną chorobą pracować nie mogę, jesteśmy w nędzy.. a podatek wymierzyl. I to dużo, ja nawet sama nie wiem wiele...

— I nie zapłaciła pani, — przerwałem pytaniem.

— Ależ z czego mój panie? Ja złotych przez tydzień nie widzę. Za podatki stół mi zabrali. Stary, zniszczony, nawet dziesięciu złotych nie wart.. 50 lat na nim pracowałam...

Staruszce lzy w oczach stanęły. Pożegnałem ją. Poszedłem dalej.

U szewca.

Jan Grabarczyk, wyrobnik szewcki.

Pod oknem stół-warsztat, na ścianach ilustracje wycięte ze starych tygodników.

Jeden z rogów małego pokoju oddzielony jakimś wiszącym galganem, nędznie imitującym parawan

Za nim, na ziemi, dwa posłania. Kilka leżących kopyt, prawideł i taboret na trzech nogach dopełniają inwentarz.

I tu wyjaśnwszy cel wizyty, pytam?

— Dlaczego to pan dopuścił do licytacji, dlaczego pan nie płaci podatków?

Grabarczyk, uśmiechnął się i rezolutnie odpowiedział.

— Widzi pan co tu jest?... o tu, w tem miejscu stała szafa, tu stół, krzesła, tam szafka. Miałem otomanę — łóżko. Dziś nie mam nic. Sprzedali mi wszystko — nie mam czem płacić. Kiedy pracowałem na siebie, to jakoś to szło, teraz roboty nie mam, więc pracuję dla sklepu.

— Tak proszę pana, — ciągnął, ciężko wdychając, — po 14 złotych od uszycia pary nam płacą! W robocie syn mi pomaga, cóż kiedy tylko nie dużo więcej, niż sto złotych zarobimy! Oj panie, życie doprawdy brzydnie! Ha, trudno, sprzedadzą szafkę za dziesięć złotych, należy się wprawdzie więcej, ale nie mam na dopłatę. Chyba teraz to już dadzą mi pokój nie będzie nic więcej do sprzedania...

Patrząc na tych ludzi w nędzy, przypominamy sobie, co powiedział przed stu laty Lubecki:

— Tylko dobrobyt obywateli zapełnia Skarb.

A co u nas rząd zrobił, by podnieść dobrobyt obywateli. Polskę zalano obcym towarem, ruchu budowlanego nie umiano rozbudzić.

Sprawozdanie z „Tygodnia Lotniczego“.

Na terenie m. Łowicza. Na posiedzeniu Zarządu w składzie: Wł. Doleżał, St. Maliszewski, M. Szajding, Dr. Terajewicz, Fr. Trawiński, Fr. Balcer, B. Zieliński, Dr. W. Rogowski i Strawiński — w dn 21 września postanowiono ogłosić następujące sprawozdanie.

W skład komitetu „Tygodnia Lotniczego“ z ramienia Zarządu weszli: Wł. Doleżał, jako przewodniczący, M. Szajding, jako sekretarz, p. St. Maliszewski, jako skarbnik.

W dn. 6/IX do współpracy z komitetem zgłosiły się panie Tarnasiewiczowa i Kępczyńska z urzędu skarbowego

W dn. 13/IX p. Czarnecka, przewodnicząca N. O. K. oraz członkinie tejże organizacji: panie Nowakowska, Lewikówna, Bednarkówna, Sokolewiczówna, oraz na skutek zaproszenia panna Grzędzianka, urzęd. Sądu, p. Warda, urzęd. Sądu Pokoju. i Cz. Dąbrowski, stud. politechniki. Sprzedawano na ulicy znaczek papierowy L. O. P. P, broszurki, pisma lotnicze.

Na podstawie protokołów 39, 40, 41 i 42 dochód brutto przedstawia się następująco:

Ze sprzedaży znaczka osiągnięto zł. 229.05, za 24 egz. „Lotu Polskiego“ zł. 36; za 17 szt. jednodniówek zł. 17; za 30 egz. „Młodego Lotnika“ zł. 15; za 100 egz. „Nasze bezpieczeństwo“ zł. 20. Ze sprzedaży mareczek od p. komornika Czarneckiego za 145 mar. a 10 gr. zł. 14 30 gr.; od p. Urzędowicza ze Starostwa za 140 mar. a 10 gr. zł. 14; od p. Skowrońskiego, urz. Magistratu zł. 3 50 gr.; od p. Tarnasiewicza zł. 1.50; ze sklepiku samopomocy gimn. Niemcewicza zł. 5; ze sklepiku samopomocy przy gimn. Poniatowskiego zł. 1.50; od Dyrekcji Elektrowni zł. 2 20; od p. Chojeckiego za 22 mar. a 50 gr. zł. 11; od p. Strzemzańskiego, sekr. Magistratu, za 15 szt. a 50 gr; 6 szt. a 1 zł. zł. 13.50; od p. Strzemzańskiego za 45 nalepek zł. 45. od p. Zelechowskiego za 10 nalepek a 1 zł. ; zł. 10 od p. Rosenau przedstawiciela fir. „M Czaplinski“ 15% od sprzedanych „domino i kostek“ w ilości 526 szt. a 75 gr. zł. 59.20; od Sądu I Okr. z pogodzonej sprawy w „Tygod. Lotnicz“ zł. 40; ze sprzedaży biletów na odczyt ppk. Grzędzińskiego zł. 10.10; razem przychód zł. 547.65.

Rozchód:

Woźny Magistratu za sprzedaż nalepek zł. 3.50; Dwukrotne rozlepienie afisz. prop. zł. 6. Za 3 szyldy propagandowe wykon w druk. p. Rybackiego zł. 15. Podatek od rozlepienia afisz. zł. 2. Wydrukowanie 500 odezw p. Doleżala zł. 5. Wydrukowanie afisza z powodu przylotu ppk. Grzędzińskiego zł. 45. Zwrot kosztów podróży po filmy i fanty St. Kolasowi zł. 12.10 wydatki związane z przybyciem samolotu z pil. p. Proniewiczem i ppk. Grzędzińskim zł. 12 70. Razem zł. 101.30.

Czysty zysk w „Tygodniu Lotniczym“ zł 446 35.

Nikłość dochodu należy przypisać konkurencyjnej działalności koła kolejowego № 33, funkcjonującego niezależnie od Komitetu Powiatowego L. O. P. P. na terenach stacyj Wiedeńskiej, Zielkowie i miasta w ciągu całego tygodnia od 6/IX do 13/IX włącznie.

Zarząd
Powiatowego Kom. L. O. P. P.

Czy spełniłeś obowiązek obywatela celem zapewnienia obrony lotniczej Państwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Piątek* Śl. Ładysława z Gielni.
Sobota Cyprjana i Justyny
Niedziela Kożyny i Damiana
Poniedziałek Wacława Kr. M.
Wtorek Michała Arch.
Sroda Hieronima Kapł.
Czwartek Jana z Dukli, Remigjusza
 Wschód słońca 5.36. Zachód 5.18.

— **Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego w Łowiczu.** W dniu 26 września 1925 r. o godzinie 7-ej wieczorem w pierwszym terminie a o godzinie 8-ej w drugim terminie odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie Członków Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego w Łowiczu w lokalu własnym z nast. porządkiem dziennym

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.
- 3) Wybór członków zarządu
- 4) Wolne wnioski

Zarząd.

— **Zawody Strzeleckie.** Na Strzelnicy Sportowej 10 pułku piechoty w Łowiczu w koszarach im. Piłsudskiego przy ul. Podrzecznej odbędą się dnia 5-go o godzinie 15-ej i 4-go października b. r. o godzinie 8-ej Zawody Strzeleckie.

Program zawodów: 1-sze strzelanie przedolimpijskie — 4 serie po 10 strzałów 1-a, 2-ga i 3-a nagroda. 2-gie strzelanie — 3 serie po 10 strzałów (najlepsze dwie liczone) 1-a, 2-ga i 3-a nagroda. 3-cie strzelanie dla pań — 2 serie po 10 strzałów (jedna najlepsza liczona) 1-a i 2-ga nagroda. 4-te strzelanie — pistolet — 2 serie po 10 strzałów (jedna najlepsza liczona) 1-sza i 2-ga nagroda. 5-te strzelanie do gołębi (talerzyków) z broni własnej myśliwskiej (warunki będą podane na miejscu) 1-a nagroda. Do wszystkich strzelań — odległość 50 mtr., broń cal. 22, pozycja stojąca z wolnej ręki. Tarcza 10 cio pierścieniowa o średnicy 50 cm. Pole czarne 20 cm.

Warunki uczestniczenia w zawodach: 1) zawodnicy zapisują się do zawodów na strzelnicę sportowej 10 p. p. 2) każdy zawodnik wpłaca wpisowe w wysokości 1 zł. 50 gr. 3) za amunicję, tarcze i użycie broni płać zawodnicy po 1 zł. za 10 strzałów. 4) strzelający z broni i amunicji własnej opłacają po 50 gr. za 10 strzałów.

Kierownik Zawodów:

(—) *Weeki.*

Podpułkownik Szt, Gen. D-ca 10 pp.

— **Od Administracji „Łowiczana”.** Dążąc stale ku ulepszeniu wydawnictwa, z dniem 1 października wprowadzamy pewne inowacje, które ożywią „Łowiczana” dając jednocześnie czytelnikowi dużo aktualnego materiału.

Cena pozostaje ta sama. Jednocześnie komunikujemy, że wszystkie nieopłacone egzemplarze pisma od 7/10-25 r. zostaną wstrzymane.

— **10-lecie służby bezpieczeństwa** obchodzono w Łowiczu uroczystie.

W sobotę wieczorem d. 19.IX.25 r. przemaszerował pluton policji z orkiestrą 10 pp. a nastę-

ś. † p.

ROZALJA Z SOCHACZEWSKICH KOLASZYŃSKA WDOWA

Opatrzona śś. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 września 1925 r. w wieku lat 68.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 26 b. m. to jest w sobotę o godz. 9 rano w kościele ś-go Ducha. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 4½ po południu z kaplicy szpitala ś-go Tadeusza na cmentarz Emaus. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych

Syn, synowa i wnuczka.

pnie w kinie wojskowem odbyła się zabawa na rzecz sierot i wdów po poległych policjantach.

W niedzielę w Kolegjiac odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli społeczeństwa i władz w godzinach zaś popołudniowych koncertowała orkiestra Straży Ogniowej w ogródku miejskim.

Kronika policyjna.

-z- 1) Dnia 12 b. m. o godz. 16. we wsi Popów gminy Kompina na szkodę Nowińskiego Stanisława niewykryci dotąd sprawcy dokonali kradzieży roweru.

-z- 2) Tegoż dnia około godz. 10. we wsi Kalenice-Pszczonówka gminy Łyszkowice spaliły się 4-ry stodoły wraz ze zbożem około 200 korcy na szkodę gospodarzy: Józefa Fuksa, Józefa Kruka, Józefa Gajka i Pawła Antosa, oraz dom mieszkalny wraz z oborą na szkodę Pawjanka Pawła. W oborze spalił się świniak około 80 klg. Ogólne straty wynoszą około 7500 zł. Ofiar w ludziach nie było. Pożar powstał wskutek podpalenia przez 5-cio letniego chłopca Władysława Gajka syna poszkodowanego, który się bawił przy stodole.

-z- 3) Sprawca podpalenia szopy w Gajówce wsi Drobów gminy Bolimów w dniu 9 b. m. Franciszek Sapliński został ujęty i w dniu 15 b. m. przekazany Władzom Sądowym.

-z- 4) Dnia 15 b. m. pomiędzy godz. 16—17 mieszkaniec wsi Wola Szydłowiecka gminy Bolimów, Franciszek Kociszewski lat 20 w kłótni domowej rzucił się na swego ojca Piotra Kociszewskiego lat 54 zadając mu bagnetem niemieckim 2 rany w okolicy serca, które spowodowały śmierć na miejscu. Wyrodney syn został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

-z- 5) Dnia 16 b. m. o godz. 15 z wieży kościoła Św. Jana spadł blacharz Gąsecki Karol, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała. Wymienionego

umieszczono w szpitalu Św. Tadeusza. Jak dotychczas stan zdrowia Gąseckiego jest ciężki. Wypadek nastąpił wskutek wadliwie urządzonego rusztowania.

-z- 6) Tegoż dnia pomiędzy godz. 10 a 12-tą we wsi Maurzyce gm. Bąków Jagoda Jan syn Antoniego lat 55 popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyna targnięcia się na życie — nieuleczalny ból głowy.

-z- 7) Dnia 18 b. m. pomiędzy godz. 24 a 2 w nocy dokonano kradzieży na szkodę Majewskiej Zofji zam. na przedmieściu Korabka Nr. 77 — jednej pierzyny, 3 poduszek i 2 jaśków wartości 150 złotych.

-z- 8) Dnia tegoż o godz. 2 m. 30 na stacji Łowicz zauważono brak plomby przy wagonie № 100870 w którym po sprawdzeniu okazał się brak 3-ch bel wyrobów tkaniny bawelnianej wagi 250 klg. z której to ilości 75 klg. odnaleziono zakopane w ziemi na stacji Łowicz. Sprawców dotychczas nie wykryto.

-z- 9) Dnia 17-go o godz. 15 przez posterunek P.P. Kompina został aresztowany Masłowski Józef mieszkaniec m. Warszawy, który dokonał kradzieży uprzęży, siodła i wielu innych rzeczy na szkodę Szaniawskiego Antoniego właściciela folwarku Osiek gm. Jezioro. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 750 zł.

Dochodzenia w powyższych sprawach są prowadzone.

OGIARY.

Na wdowy i dzieci po policjantach

Zamiast biletu na bal Szymanowska zł. 5, p. Daab zł. 5, Zwierzhowscy zł. 5, Jadwiga Kułeszyna zł. 5, K. Rybaccy zł. 5. M. i M. Szajdingowie złotych 5.

Podziękowanie.

W imieniu Zarządu Powiatowego Komitetu L. O. P. P. w Łowiczu niniejszem składamy „Bóg zapłać” za ofiarną, bezinteresowną pracę wszystkim wymienionym w sprawozdaniu z „Tygodnia Lotniczego”.

Prezes: *Wł. Doleżał*

Sekretarz: *M. Szajding*

NADESLANE.

Sprostowanie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Świeżo ukazała się książka p. t. „Polityczne Związki Młodzieży w Polsce w roku 1925”, której autorką jest p. Alcja Belcikowska.

Na str. 145 znalazł się między innymi opis Związku Młodzieży Wiejskiej, w którym autorka informuje czytelników że: Związek Młodzieży Wiejskiej jest faktycznie organizacją bezpartyjną, jednak pozostaje pod wpływami Polskiego Stronnictwa Ludowego (Piastowców). Że: „pismem przeznaczonym dla członków Związku M. W. jest „Siewba” bezpłatny dodatek do „Woli Ludu” (organ Piastowców).

Informacje te są niezgodne z prawdą, albowiem Związek Młodzieży Wiejskiej nie pozostaje pod

wpływami żadnej partii politycznej, jest organizacją wychowawczą oświatowo-kulturalną, opartą na szerokich podstawach idei ludowej, co nie jest jednoznaczne z Polskiem Stronnictwem Ludowym. Natomiast Zw. M. W. ściśle współpracuje z Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, Związkiem Teatrów Ludowych, Związkiem Strzeleckim, z organizacjami spółdzielczymi i t. p. organizacjami społecznymi, kulturalnymi, oświatowymi i gospodarczymi.

Z „Siewbą” — dodatkiem do „Woli Ludu” — nigdy Związek nie miał i nie ma nic wspólnego. Organem Związku Młodzieży Wiejskiej jest „Siew” wydany samodzielnie — który nigdy nie był dodatkiem ani do „Woli Ludu” ani też do żadnego pisma.

Tydzień polityczny.

+ Zatarg angielsko-turecki w sprawie Mossulu coraz bardziej się zaognia. Do sprawy tej miesza się trzeci kontrahent w postaci finansistów amerykańskich którzy podobno dobili targu z rządem perskim o koncesje naftowe w południowo-zachodniej Persji, dokąd właśnie Anglicy chcieli dotrzeć przez Mossul.

Wielką także konsternację wywołała w Anglii ucieczka pretendenta do tronu egipskiego księcia Seffedina. Ks. Seffedin jest krewnym króla egipskiego Fuada i jego zaciętym wrogiem. Przed 25 laty książę Seffedin jako 16-letni młodzieniec postrzelił króla Fuada, uznano go wtedy za warjata i przez 25 lat trzymano w jednym z zakładów dla umysłowo chorych w Anglii pod czujną opieką rządu angielskiego i nie chciano go uwolnić pomimo starań matki i licznych wybitnych egipcjan, dowodzących, że Ks. Seffedin nie jest wcale warjatem. Pomimo tego, rząd angielski trzymał nadal księcia egipskiego w domu warjatów, gdyż chciał w ten sposób utrzymać króla Fuada w przyjaźni dla Anglii i ewentualnie szachować go, gdyż ks. Seffedin miał wielu zwolenników jako kandydat do tronu egipskiego głównie wśród narodowców egipskich wrogich Fuadowi i Anglii.

Książę Seffedin zdołał zmylić czujną opiekę i zbiegł przy pomocy służącego Anglika, wyszedłszy na chwilę pod pretekstem kupna gazet z samochodu, którym pozwalano mu pod dozorem jeździć na spacer.

Wiadomość o szczęśliwym wyładowaniu księcia Seffedina w Konstantynopolu wywołała w Anglii konsternację. Pod opieką rządu tureckiego książę jest w zupełności zabezpieczony przed pościgiem angielskim i może narobić rządowi angielskiemu niemało kłopotów.

Wiadomości z kraju.

= Skrzynki pocztowe polskie na terenie portu w Gdańsku zostały ostatecznie zatwierdzone przez Radę Ligi Narodów, co tak oburzyło Niemców, że postanowili urządzić w Gdańsku wielki wiec protestacyjny.

= Senat zatwierdził ustawę reformy rolnej, poczyniwszy w niej pewne zmiany. W pracę tę Senat włożył wiele energii, a obecność w Senacie

najwybitniejszych prawników dała gwarancję, że ustawa w ten sposób skorygowana odpowie wszelkim wymaganiom, i sejm okazałby wielką krótkowzroczność gdyby niezaakceptował poprawek, w których przejawiała się szczerza i pełna poczucia odpowiedzialności troska by przesunięcie olbrzymich obszarów ziemi w ręce chłopu polskiego dokonało się przy możliwie najmniejszym wstrząśnieniu gospodarzem i bez naruszenia podstaw cywilizacyjno-prawnych.

= Konserwacja Cudownego obrazu N. M. P. Częstochowskiej. Doświadczenia, jakie w ostatnich czasach poczyniono z cennymi starymi obrazami, nakazują przeprowadzić rewizję ich stanu zachowania, by je zabezpieczyć przed niszczeniem.

Przejęty troską o przekazanie jaknajdalszej potomności Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, O. Przeor Paulinów przedstawił na Zjeździe Księży Biskupów, który się odbył w końcu maja r. b. w Warszawie konieczność zbadania tego cennego obrazu przez fachową Komisję.

Zjazd Księży Biskupów zaprosił Komisję w następującym składzie: J. E. Ks. Biskup Stanisław Zdzitowiecki, Ks. Biskup Antoni Laubitz, Ks. Biskup Antoni Nowowiejski, Dr. Stanisław Tomkiewicz, Prof. Jerzy hr. Mycielski, Prof. Wiesław Zarzycki, Prof. Jan Rutkowski, Konserwator Dr. Tadeusz Szydłowski, Dyrektor Zbiorów Państwowych Dr. Stanisław Turczyński, oraz jako przedstawiciel T-wa Opieki nad Zabytkami przeszłości w Warszawie p. m. Piotrowski.

Z Zakonu OO. Paulinów wzięli udział w Komisji: O. Przeor Piotr Markiewicz i O. Pius Przechodziecki.

Komisja w wymienionym składzie zebrała się w dniu 1-go września r. b. na Jasnej Górze i po zbadaniu Obrazu nabrała przekonania, że stan Cudownego Obrazu nie budzi obaw, jednakowoż wskazane jest oczyszczenie i zabezpieczenie go na przyszłość, zwłaszcza, że przez dwieście lat obraz nie był restaurowany.

Przeprowadzenie tych prac, powierzono prof. Janowi Rutkowskiemu z Warszawy, Kierownikowi Pracowni Konserwatorskiej przy Dyrekcji Zbiorów Państwowych.

Nad tokiem prac, które rozpoczęte będą w połowie listopada r. b. a potrwać około 2-ch miesięcy, czuwać będzie wymieniona Komisja.

Rozmaitości.

Zmienny wiek.

- Mały, ile masz lat?
- Zależy gdzie.
- ?!
- W domu mam 11 — w wagonie 8

Czuła serce.

- Jak pan mogłeś takiego biedaka wyrzucić na bruk, z całą rodziną?
- Nie mogłem dłużej patrzeć na taką nędzę.

Chłopic. Proszę chleba za 20 groszy.

Piekarz. Białego czy ciemnego?

Chłopic. Wszystko jedno, bo to dla niewidomego.

Kinematograf „Eos“

w sobotę dn. 26/IX i niedzielę dn. 27/IX r. b.

„Znak na ramieniu“

(Gorąca krew)

Dramat w 6 aktach wytwórni amerykańskiej. W rolach głównych Antonio Morono i Estella Taylor. Rzecz dzieje się w Hiszpanii. Nad program.

Dentysta

(farsa w 2-ch aktach.)

Kino Wojskowe 10 p. p.

W sobotę 26-IX o godz. 7 i 9-tej. W niedzielę 27 o godz. 5, 7 i 9-tej. W poniedziałek 28 o godz. 7 i 9.

Z Tajemnic Toru Wścigowego.

Dramat sensacyjno-życiowy w 7 aktach z życia człowieka opętanego siecią intryg. Przepiękne sceny wścigów. Niebywale napięcie akcji. W rolach głównych: prześlizczona Molly Malone i słynny Johiemy Hines. Film dla młodzieży dozwolony.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że z dniem 18-IX b. r. uruchomił Kapiela Miejskie, czynne w piątki i soboty w godzinach od 9 rano do 9 wieczór.

Uczniowie szkół za okazaniem legitymacji otrzymują 50% zniżkę opłat za natryski i wanny starego typu. Oficerowie i równorzędni z rodzinami korzystają z 25% zniżki.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Wydział hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Karolu - Emanuela - Wincentym Gottmanie, wierzycielu 50.000 rub. zabezpieczonych pod № 19 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości w Łowiczu, hipoteczny № 150, i—

2) Marjem Goldkranc, współwierzycielce 500 rub. z procentami i kaucją, zabezpieczonych pod № 9 działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości w Łowiczu, hipoteczny № 345

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 30 grudnia 1925 roku w kancelarji Wydziału hipotecznego w Łowiczu. Wzywa się interesowanych do zgłoszenia i udowodnienia swych praw, pod skutkami prekluzji.

DO SPRZEDANIA

Dom z ogrodem

Wiadomość u I. P. Łowicz Koński Targ № 3.

Ogłoszenie.

Rada i Zarząd Spółdzielni Spożywców „Łowiczanka” zwołuje niniejszem na dzień 27 września r. b. o godzinie 3 po poł. w Sali Resursy Rzemieślniczej przy ul. Mostowej Nadzwyczajne Zebranie Członków z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Prezydum
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady z działalności Spółdzielni, powzięcie uchwały w sprawie protokołu z lustracji i zatwierdzenie sprawozdania za I-sze półrocze
- 4) Zmiana statutu
- 5) Sprawa udziałów
- 6) Wybór na miejsce ustępujących Czł. Zarządu.

Ze względu na ważność spraw prosimy o jak-najliczniejsze przybycie.

Rada i Zarząd.

P. S. Stosownie do § 27 uwaga do poz. 9 statutu, wnioski członków na zebranie winny być składane za pośrednictwem Zarządu (Zduńska 25 sklep) i opatrzone podpisami przynajmniej 25 członków.

Przyjmę posadę pomocnicy buchaltera

z ukończeniem 6 klas szkoły Handlowej Z. Grzyskiego inż. technologa w Skierniewicach, oraz z 2 miesięczną praktyką. Wiadomość: Łaguszew gm. Jeziorko pow. Łowicki, Siekierzanka.

OD 8 WRZEŚNIA

przyjmuję lekcję na fortepianie, tak początkujących jak również zaawansowanych.

Wiadomość Koński Targ 12. **Teresa Rószkiewicz.** 5-4.

DOM BANKOWY**Stanisława Bédowskiego w Płocku**

ma do sprzedaży parcele i majątki na dogodnych warunkach w dobrych punktach (podmiejskie) ziemia pszenna. Ceny przystępne.

Bliższych informacji udziela Geometra przysięgły Józef Bukowski. Łowicz Podrzeczna 8. 5-5.

Cena numeru 20 groszy, z dodatkiem 30 gr.; kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy. *
Nekrologi i reklamy 30 groszy. *

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
* Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezatrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popo.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca **Mieczysław Szajding.**

Druk **K. Rybackiego** w Łowiczu.

Doktor medycyny**T. JASIOBĘDZKI**

Z WARSZAWY

Choroby skórne i weneryczne,

Kosmetyka lekarska

badania mikroskopowe i badanie krwi na syfilis.
Najnowsze sposoby leczenia syfilisu i trypra.

Przyjmuje tylko we wtorki i piątki. Godz. 12—2
Nowy Rynek 4.

Dla niezamożnych ustępstwo.

3-3

Pokój do wynajęcia

od zaraz. Wiadomość w Redakcji.

2-2.

Zarząd Wzięlenia w Łowiczu

Sprzedaje z dostawą do domów **kapustę i wszelkie warzywa w gatunkach wyborowych** i po cenach hurtowych oraz **słomianki, szczotki, płótno na ścierki**, przyjmuje obstalunki na słomianki i maty dowolnych rozmiarów.

3-3

Stanisław Milczarek zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3-3.

Józef Kapusta właściciel karczmy w Kompinie zgubił książkę na pobór wyrobów tytoniowych w 1925 r. wydaną przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Skierniewicach. 3-1.

Jan Mitek zgubił portfel z pozwoleniem na broń. 3-1.

Mikołaj Janicki zgubił dwa weksle Nr. 38.486, 38.486. 1-1.

Niniejszym wyrażam ubolewanie p. Brotowi za wyrażoną mu przykrość podczas czynności służbowych. *Józef Wojciechowski.*
Łowicz dn. 24 IX 1925 r.

Antoni Wysocki zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3-1